



Konsultacje dotyczące rewitalizacji - polemika z Dziennikiem Polskim

2016-08-18

W Dzienniku Polskim z 18 sierpnia ukazał się artykuł Marzeny Rogozik pt. „Konsultacje społeczne to fikcja. Udział mieszkańców jest niewielki”. Materiał jest wyjątkowo stroniczy i jednostronny, a dodatkowo wprowadza mieszkańców w błąd jeśli chodzi o termin składania wniosków, który mija 12 września, a nie 12 sierpnia, jak pisze autorka. Warto czytelnikom przybliżyć informacje dotyczące samego procesu konsultacji społecznych, a w szczególności spotkań dotyczących procesu rewitalizacji dzielnicy Kazimierz. Tak dla rozjaśnienia zaciemnionego, rzec by można ponurego obrazu skreślonego piórem redaktor Rogozik.

„Krakowian biorących udział w spotkaniach można policzyć na palcach. Zamiast nich głos zabierają urzędnicy oraz radni” – pisze Marzena Rogozik w swoim artykule. Przyczyny, które wymienia to m.in. zła (niewystarczająca) informacja o konsultacjach, zły (nudny) sposób ich przeprowadzenia i zły (wakacyjny) termin.

Warto pamiętać, że harmonogram etapów aktualizacji Miejskiego Programu Rewitalizacji Krakowa oraz daty zaplanowanych spotkań zostały przedstawione przez Zastępcę Prezydenta Krakowa Elżbietę Koterbę na konferencji prasowej 15 lipca. Wiceprezydent Koterba zaapelowała wtedy do dziennikarzy, aby pomogli wypromować konsultacje wśród mieszkańców. Większość krakowskich redakcji, w tym Dziennik Polski, podchwyciła temat.

Ponadto, informacja o miejscach i datach poszczególnych spotkań informacyjno-konsultacyjnych jest każdorazowo publikowana na stronach internetowych: krakow.pl i rewitalizacja.krakow.pl, stronie oraz profilu facebookowym Miejskiego Centrum Dialogu oraz profilu facebookowym dedykowanym aktualizacji MRPK oraz stronie MOWIS. Dodatkowo o spotkaniu dotyczącym podobszaru Stare Miasto – Kazimierz poinformowano Radę Dzielnicy I. Opublikowano także ogłoszenie prasowe z harmonogramem konsultacji w sobotnich wydaniach Dziennika Polskiego oraz Gazety Wyborczej z 13 sierpnia.

Od początku procesu aktualizacji MPRK funkcjonuje także Punkt Informacyjny poświęcony rewitalizacji w Miejskim Centrum Dialogu przy ul. Brackiej 10, udzielający wszelkich informacji na ten temat.

Dlaczego więc w konsultacjach organizowanych przez magistrat bierze udział tak mało mieszkańców, jak sugeruje dziennikarka już w pierwszym zdaniu: „Przykładem na to, że konsultacje społeczne w Krakowie nie spełniają swojej funkcji było niedawne spotkanie w sprawie Kazimierza”? Zacznijmy od tego, że uogólnianie w tej kwestii jest bardzo niesprawiedliwe. Aby przekonać się o aktywności krakowian podczas konsultacji wystarczy wybrać się chociażby na spotkania organizowane przez Biuro Planowania Przestrzennego, które omawia z mieszkańcami rozwiązania zaproponowane w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Przeważnie przychodzi na nie mnóstwo zaangażowanych krakowian. Oczywiście jest to reguła, bo aktywność mieszkańców jest zjawiskiem o znacznie szerszych uwarunkowaniach, wynikających między innymi z i poziomu kapitału społecznego, motywacji indywidualnych i grupowych, lokalnych tradycji oraz samego tematu spotkania.

W przypadku konsultacji dotyczących rewitalizacji Kazimierza trzeba zauważyć, że właśnie kapitał



społeczny, a ściślej jego niski poziom stanowił jedną z przesłanek do zakwalifikowania obszaru, jako zdegradowany. To właśnie proces rewitalizacji, jako jeden z celów ma sobie stawiać wzrost aktywności mieszkańców.

Warto również podkreślić, że sama rewitalizacja jest tematem trudnym, dla niektórych mieszkańców nieco niejasnym i być może przez to mało popularnym. Stąd właśnie starania urzędników, aby wyjaśnić mieszkańcom na początku spotkania, na czym polega rewitalizacja, skąd pochodzą na nią środki i co można zrobić, aby odmienić swoją dzielnicę. Według redaktor Rogozik był to nudny wykład. Czy jednak bez takiego wstępu, punktu odniesienia mieszkańcy mogliby tworzyć projekty, które mają szansę na unijne dofinansowanie? Ideą konsultacji jest jednak umożliwienie zaangażowania się wszystkim krakowianom, także tym, którzy nie mają na co dzień, styczności z tematem rewitalizacji.

W artykule czytamy również, że pomyłką był sam termin konsultacji. Tymczasem nie było to nieciekawe urzędnicze widzimisię, ale skutek czynników zewnętrznych, które regulują cały przebieg procesu aktualizacji Miejskiego Programu Rewitalizacji, w tym terminarz spotkań informacyjno-konsultacyjnych. Nowe ramy prawne, jakie tworzą ustawa o Rewitalizacji oraz wytyczne Ministra Infrastruktury w zakresie rewitalizacji w programach operacyjnych na lata 2014-2020 w powiązaniu z harmonogramem wynikającym z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 (RPO WM), jako źródła dostępu do środków unijnych w sferze rewitalizacji spowodowały konieczność dostosowania się do pewnego reżimu czasowego – planowany przez Instytucję Zarządzającą RPO WM, czyli Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego termin naboru projektów w ramach Osi 11 –Rewitalizacja przestrzeni regionalnej, Działanie 11.1 Rewitalizacja miast przewidziany jest na początek 2017 roku. Terminy spotkań wynikają zatem z rygorystycznego harmonogramu poszczególnych etapów aktualizacji, której uchwalenie przez Radę Miasta Krakowa powinno nastąpić w czwartym kwartale 2016 roku.

Podsumowując, w świetle ustawy o rewitalizacji rolą gminy jest przygotowanie, koordynowanie i tworzenie warunków do prowadzenia rewitalizacji, a także jej prowadzenie w zakresie jej właściwości. Równie ważna jest zatem aktywność pozostałych interesariuszy. Bez aktywnego, oddolnego udziału wspólnoty lokalnej: grup mieszkańców, wspólnot mieszkaniowych, organizacji społecznych nie sposób myśleć o skutecznej rewitalizacji.

Proces konsultacji społecznych w sprawie rewitalizacji trwa. Przed nami kolejne spotkania z mieszkańcami. Ich wykaz znajduje się na stronie Miasta, na stronie poświęconej rewitalizacji, Biuro Prasowe będzie je zapowiadać w newsletterach dla dziennikarzy. Mam nadzieję, że również pani redaktor Marzena Rogozik poinformuje o nich mieszkańców na łamach Dziennika Polskiego.

Jan Machowski

kierownik referatu ds. informacji medialnej
Biuro Prasowe UMK